

WNĘTRZE. KUCHNIA W NIEWIELKIEJ AGENCJI REKLAMOWEJ.

Niewielkie pomieszczenie. Stolik, cztery krzesła, ekspres do kawy. Obok wejścia stoi niewielka lodówka. KAROLINA stoi oparta o lodówkę, w lewej ręce trzyma kubek z gorącą kawą. Do kuchni wchodzi MONIKA z obiadem zamówionym na wynos.

MONIKA

O Karolina, cześć! Myślałam że dzisiaj cię nie ma w pracy.

KAROLINA

Hej...Wcale nie miałam ochoty dzisiaj wychodzić z łóżka, ani tym bardziej przychodzić tutaj i wpaść na Kubę po wczorajszej akcji.

MONIKA

Właśnie, opowiadaj! Akurat wtedy kiedy to wszystko się wydarzyło, byłam na zewnątrz i wszystko przegapiłam, a potem uciekłaś...Słyszałam tylko część historii od Anki.

KAROLINA

Wiesz co od dawna czuję do Kuby. Na tej wczorajszej imprezie byłam trochę wstawiona i zebrałam się na odwagę żeby coś z tym zrobić. Fajnie nam się gadało, atmosfera była luźna i stwierdziłam że teraz albo nigdy. Zebrałam się w sobie żeby go pocałować, a on wtedy...

Do kuchni wchodzi Kuba z pustym kubkiem w ręku. Atmosfera gęstnieje, a Karolina sztywnieje z nerwów i przestaje mówić. Monika próbuje załagodzić sytuację i dopytuje o wczorajszy wieczór.

MONIKA

Hej Kuba! Jeszcze raz wszystkiego najlepszego, masz już 30 lat staruszku!

KUBA

Yyyy, hej, dzięki. Impreza była super. Jeszcze raz dziękuję za przyjście. Muszę już lecieć, mam dużo pracy. Pa!

Kuba wychodzi z kuchni, a Karolina oddycha z ulgą.

KAROLINA

Rety, myślałam że umrę! Kuba wczoraj mnie odtrącił i powiedział, że nic do mnie nie czuje i wolałby żeby tak zostało, bo czułby się niezręcznie wdając się w romans z szefową.

MONIKA

Biedactwo, ty tak bardzo go lubisz...Zapraszam cię dzisiaj wieczorem na drinka, może poznasz kogoś fajnego i zapomnisz o nim!